

„INTERNIERUNGSLAGER” W TCZEWIE JAKO MIEJSCE EGZEKUCJI KSIĘŻY KAPITUŁY KATEDRALNEJ W PELPLINIE W 1939 ROKU

Streszczenie: Po zajęciu powiatu tczewskiego przez wojska niemieckie, od 2 września 1939 roku władze okupacyjne zaczęły tworzyć obozy internowania i punkty zbiorcze w więzieniach dla ludności polskiej. Na terenie powiatu tczewskiego miejsca takie znajdowały się w więzieniach sądowych w Tczewie i Gniewie, Szkole Rzemieślniczej w Tczewie, na terenie Fabryki „Arkona” w Tczewie, na terenie zamku w Gniewie oraz Seminarium Duchownym w Pelplinie. Stamtąd więźniowie wywożeni byli do miejsc straceń w Lasach Szpegawskich i do koszar w Tczewie. Egzekucje poprzez rozstrzelanie na terenie koszar tczewskich prowadzili członkowie załogi obozu Internierungslager i komanda SA w Gdańsku. Rozstrzeliwań dokonywano głównie na terenie dawnej prochowni i na placu ćwiczeń za koszarami. Ciała zamordowanych były grzebane na terenie koszar. Zginęło tam wówczas ok. 120 osób. W grupie tej byli pracownicy polskiej administracji, przedstawiciele inteligencji, adwokaci, nauczyciele i duchowni (w tym 20 księży kapituły pelplińskiej). W wyniku prac ekshumacyjnych przeprowadzonych po wojnie w 1945 i 1976 roku zidentyfikowano zwłoki 79 osób. Obóz tczewski funkcjonował do stycznia 1940 roku i w jego murach osadzono ok. 500 więźniów.

Słowa kluczowe: *punkty zbiorcze dla Polaków w Tczewie, obozy dla jeńców cywilnych, Volksdeutscher Selbstschutz, więzienie w koszarach w Tczewie, kapituła katedralna w Pelplinie*

Znaczny potencjał militarny zgromadzony przez Niemców w Gdańsku jeszcze przed wybuchem II wojny światowej posłużył nie tylko spacyfikowaniu Polonii w Wolnym Mieście Gdańsku, ale umożliwił

również zrealizowanie podobnych celów na terenie sąsiednich polskich powiatów Pomorza Gdańskiego. SS-Obersturmbannführer Rudolf Tröger, w ramach kompetencji przyznanych gdańskiemu Gestapo, skierował na początku września 1939 roku na obszar powiatów: tczewskiego, starogardzkiego, kartuskiego, kościerskiego i morskiego grupy operacyjne mające przeprowadzić akcje pacyfikacyjne przeciwko Polakom i miejscowej ludności żydowskiej. W wymienionych powiatach następowały sukcesywnie kolejne fale aresztowań osób ujętych na listach proskrypcyjnych oraz w „Specjalnej księdze poszukiwawczej dla Polski”. Skala aresztowań była tak duża, że dla osadzenia ujętych nie wystarczały już siedziby miejscowych więzień sądowych i aresztów policyjnych. Każdy komendant obszaru tyłowego armii zobowiązany został do przygotowania obozów dla aresztowanych lub internowanych oraz prowizorycznych miejsc przeznaczonych dla internowania osób cywilnych¹.

Przed wojną większość spośród 3000 obywateli polskich narodowości niemieckiej zamieszkujących nadgraniczny powiat tczewski należała do Jungdeutsche Partei (JDP). Organizacja ta stanowiła nadbudówkę hitlerowskiej NSDAP, z której później została utworzona zbrodnicza organizacja Volksdeutsche Selbstschutz. Kilka oddziałów tej właśnie organizacji działało pod już koniec 1938 roku w Gniewie, Tczewie i Pelplinie. W czasie zebrań członków JDP sporządzano listy proskrypcyjne Polaków przeznaczonych do „wywózki” i do „likwidacji”. Po zajęciu powiatu tczewskiego przez wojska niemieckie, już 2 września 1939 roku władze okupacyjne zaczęły tworzyć obozy internowania dla ludności polskiej. Największe miejsca odosobnienia zlokalizowano w więzieniach sądowych w Tczewie i Gniewie, Szkole Rzemieślniczej w Tczewie, na terenie byłej tczewskiej fabryki „Arkona”, w zamku w Gniewie oraz w seminarium duchownym w Pelplinie. Stamtąd więźniów wywożono do miejsc straceń w Lasach

¹ W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945*, Gdańsk 1979, s. 72-83; A. Męclewski, *Neugarten 27. Z dziejów gdańskiego gestapo*, Warszawa 1974, s. 68-76; K. Ciechanowski, *Geneza obozu Stutthof – obozy internowania na Pomorzu Gdańskim od września 1939 do marca 1940 roku*, [w:] *Stutthof hitlerowski obóz koncentracyjny*, Gdańsk 1988, s. 49-78.

Szpegawskich, do koszar w Tczewie oraz do obozu dla jeńców cywilnych Stutthof (Zivilgefangenenlager Stutthof)².

W pierwszym okresie aresztowania w Tczewie prowadzone były przede wszystkim w środowisku przedstawicieli lokalnej elity społecznej i intelektualnej polskiej i żydowskiej, a także wśród osób, do których miejscowi Niemcy żywili osobiste urazy. W obławach udział brali niemieccy policjanci, członkowie SA i SS z jednostki SS-Heimwehr-Sturmabteilung „Götze” oraz organizacji Volksdeutscher Selbstschutz. Doprowadzeni początkowo byli umieszczani w areszcie mieszczącym się w budynku sądu w Tczewie i dopiero po wstępnych przesłuchaniach byli przenoszeni do obozu dla zakładników utworzonego w byłych koszarach 2. batalionu strzelców Wojska Polskiego³. Tczewski obóz przejściowy zorganizowano 10 września 1939 roku. Nad bramą wjazdową, obok wartowni, znajdował się napis informacyjny „INTERNIERUNGSLAGER”. W obozie tym przez cały okres jego funkcjonowania osadzono ok. 500 Polaków pochodzących z Tczewa i okolic. Po kapitulacji Lądowej Obrony Wybrzeża umieszczono w nim żołnierzy, funkcjonariuszy straży granicznej i polskiej policji. Obóz funkcjonował do końca listopada 1939 roku, kiedy to jego budynki ponownie przejęły wojska niemieckie, a znajdująca się jeszcze w obozie grupa więźniów została przeniesiona do obozu zorganizowanego w budynkach Zespołu Szkół Rzemieślniczych w Tczewie⁴.

Do 25 października 1939 roku obóz podlegał organom Wehrmachtu, a po tym czasie przeszedł pod zarząd policyjny. Komendantem obozu był SS-Scharführer Erwin Martens⁵. Załogę obozową stanowili miejscowi Niemcy – członkowie Selbstschutzu oraz dwudziestoosobowa grupa SS-manów Wachsturmbann Eimann i kilku SA-manów. Przy komendancie działała specjalna komisja, w skład której wchodziłi członkowie SS i SA,

² W. Długokęcki, *Historia Tczewa*, Tczew 1998, s. 220; M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce Inteligenzaktion*, Warszawa 2009, s. 109.

³ Bundesarchiv Berlin (dalej: BA B), R 70/POLEN, Berichtigung einer Umwanderzentralstelle in Danzig-Maschinenfabrik „Arcona” Dirschau, s. 89.

⁴ Konrad Ciechanowski, *Geneza obozu Stutthof...*, s. 70-71.

⁵ Erwin Martens, ur. 23 września 1909 r. w Berlinie, BA B, R 9361-V/147550.

miejscowy szef Gestapo w Tczewie Hans Georg Wolff⁶, a następnie od listopada 1939 roku Adolf Liester⁷ oraz landrat Tczewa Reinhold Isendick⁸ i burmistrz dr Gerhard Regier⁹. Komisja ta była swoistym „sądem policyjnym” lub „sądem Selbstschutzu”, który kierując się ideologią nazistowską, z pełną dowolnością, bez prowadzenia postępowania dowodowego wydawał polecenia mordowania poszczególnych osób osadzonych w obozie w koszarach. Komisja analizując listy proskrypcyjne, dowolnie decydowała o losie aresztowanego. Mógł on zostać rozstrzelany, skierowany do obozu koncentracyjnego lub zwolniony¹⁰.

W obozie w tczewskich koszarach panowały bardzo złe warunki sanitarne i bytowe. Przywiezieni więźniowie przed osadzeniem w prowizorycznych celach poddawani byli brutalnym przesłuchaniom. W celu wymuszenia od aresztowanych pożądanej wersji przesłuchania często stosowano bicie. Były więzień, Teodor Mykowski tak wspomina tę sytuację: „Zarzucano mi przynależność do Polskiego Związku Zachodniego oraz to, że w rocznicę Grunwaldu w 1939 roku miałem czytać publicznie wykaz Niemców miejscowych, których należy rozstrzelać. Zarzuty te były nieprawdziwe, przeto zaprzeczyłem. Aby wymusić na mnie przyznanie, wspomniany Hogenfeld, Leutnant SS Richer oraz trzech nieznanych mi

⁶ Hans Georg Wolff, ur. 18 grudnia 1910 r. w Gdańsku, SS-Unterscharführer Abschnitt XXVI Gruppe Nord-Ost, Standarte 36. Do SS i NSDAP wstąpił w marcu 1933 r. BA B, VBS 1009-ZA II/15042.

⁷ Adolf Liester ur. 15 lutego 1892 r., członek NSDAP i Gestapo w Tczewie.

⁸ Reinhold Isendick, ur. 18 listopada 1901 r. w Gdańsku. Przed wojną pracownik senatu Wolnego Miasta Gdańska. Od 1 listopada 1939 r. starosta Dirschau. Pełnił również funkcję dowódcy SS i Policji w Gdańsku. Pod koniec wojny został rozstrzelany w Meklemburgii. BA L, Centralna kartoteka zbrodniarzy narodowosocjalistycznych; BA B, SA Findbuch 1882.

⁹ Gerhard Regier, ur. 19 grudnia 1907 r. w Czatkowie koło Tczewa. SS-Untersturmführer, Kreisleiter JDP w Tczewie. 9 IV 1945 r. trafił do rosyjskiej niewoli. Uciekł po koniec 1945 r. i w 1946 r. zamieszkał w Wyk auf Föhr. Bundesarchiv Ludwigsburg (dalej: BA L), sygn. B 162/6003, protokół przesłuchania świadka Gerharda Regiera, 8 III 1963 r., s. 188-192.

¹⁰ D. Steyer, *Założenia i realizacja hitlerowskiej polityki eksterminacyjnej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945*, [w:] *Zbrodnie i sprawy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1980, s. 325-336.

z nazwiska oficerów bili mnie przez dwie godziny, zapowiadając stale, że otworzą mi usta. Bito mnie pałkami gumowymi, pistoletem oraz pięściami. Wkładano mi do ust lufę karabinu, grożąc rozstrzelaniem”¹¹.

Osadzeni byli bici przez strażników gumowymi pałkami i rękoma także przy innych okazjach¹². Kilkakrotnie w czasie powrotów więźniów z nocnych apeli na półpiętrze prowadzącym do cel stał jeden ze strażników, SA-mann o nazwisku Lerchenfeld i bił więźniów kolbą karabinu po głowie¹³. Właściwie każdego dnia dochodziły do uszu osadzonych z położonych w dolnych kondygnacjach cel wołania o pomoc i krzyki. Niektórzy więźniowie wspominają, że widzieli w „pokojach przesłuchań” ślady krwi na ścianach i posadzce. Jeden z byłych więźniów, Aleksander Radziszewski, względem którego zastosowano tzw. „niedozwolone metody śledcze”, po latach zeznał na tę okoliczność:

Potem zaprowadzili wszystkich do piwnic koszar i tak każdy z osobna był bity. Bito nas do około godziny 1-ej w nocy. Ja byłem do tego stopnia pobity i zmasakrowany, że nie mogłem się podnieść z ziemi. W pewnej chwili kiedy leżałem na ziemi komendant koszar wyciągnął pistolet i chciał mnie zastrzelić. W momencie repetowania broni schwycił go za rękę Martens i nie dopuścił do wystrzału¹⁴.

Były więzień Paweł Gajewski szczególnie dobrze zapamiętał incydent pobicia jednego z wielu księży osadzonych w obozie:

¹¹ Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku (dalej: OK. Gd.), sygn. S 81/14/Zn, śledztwo w sprawie zbrodni nazistowskich polegających na zabójstwach w okresie od 5 IX 1939 r. do 30 XI 1939 r. w Tczewie, w utworzonym na terenie byłych koszar wojskowych tzw. Internierungslager około 120 obywateli polskich przez funkcjonariuszy III Rzeszy Niemieckiej, T. VIII, protokół przesłuchania świadka Teodora Mykowskiego, 22 II 1947 r., s. 1498.

¹² OK. Gd., sygn. S 81/14/Zn, T. II, protokół przesłuchania świadka Walentego Kurka, 17 IV 1967 r., s. 202-203.

¹³ OK. Gd., sygn. S 81/14/Zn, T. III, protokół przesłuchania świadka Pawła Gajewskiego, 28 XII 1967 r., s. 548-549.

¹⁴ OK. Gd., sygn. S 81/14/Zn, T. II, protokół przesłuchania świadka Aleksandra Radziszewskiego, 11 XII 1967 r., s. 226.

W dniu 13 października 1939 r. byłem w koszarach świadkiem zmasakrowania twarzy księdzu Chudzińskiemu z Pelplina¹⁵.

Więźniowie byli nie tylko bici, ale prawie bez przerwy upokarzani. Grupą szczególnie narażoną na te szykany byli aresztowani księża, których w obozie traktowano wyjątkowo brutalnie. W zachowanych protokołach przesłuchań świadków powtarzają się wspomnienia tych wydarzeń. Świadek Anna Kufel zeznała:

Od męża dowiedziałam się, że ksiądz Schwanit przebywający z nim w koszarach musiał wybierać kał z ustępu do wiadra rękami, przy czym SS-mani bardzo się nad nim znęcali, a po paru dniach mąż powiedział mi, że ksiądz Schwanit jest już zabity¹⁶.

Innego dnia do jednej z cel wszedł komendant obozu E. Martens w towarzystwie kilku SS-mannów i rozkazali rozebrać się do naga więźniowi o nazwisku Bogacz. Następnie wyprowadzili go z celi. Współwięźniowie przez okno obserwowali, jak szli przez oświetlony dziedziniec. Do eskortowanego więźnia doprowadzono jeszcze nieznanego z nazwiska księdza w sutannie. Obyu poprowadzono w kierunku prochowni. Po kilku minutach do uszu więźniów dobiegły strzały z karabinów¹⁷. Inni więźniowie wspominają sytuację, kiedy znanemu i szanowanemu w społeczności lokalnej redaktorowi czasopisma „Pielgrzym”, ks. Jerzemu Chudzińskiemu SA-mani rozkazali dużym młotem porozbijać na kawałki olbrzymi granitowy głaz ważący około jednej tony. Kiedy ksiądz opadał z sił, do pomocy na ochotnika zgłosił się młodszy więzień. Strażnicy nie pozwolili mu pomóc, mówiąc: „[...] on musi zdechnąć tu pod tym płotem”¹⁸. Ks. J. Chu-

¹⁵ OK. Gd., sygn. S 81/14/Zn, T. II, protokół przesłuchania świadka Pawła Gajewskiego, 21 IV 1967 r., s. 204-205.

¹⁶ OK. Gd., sygn. S 81/14/Zn, T. III, protokół przesłuchania świadka Anny Kufel, 14 VII 1967 r., s. 518-519.

¹⁷ OK. Gd., sygn. S 81/14/Zn, T. III, protokół przesłuchania świadka Franciszka Niskowskiego, 13 XI 1967 r., s. 535-536.

¹⁸ OK. Gd., sygn. S 81/14/Zn, T. III, protokół przesłuchania świadka Walentego Kurka, 28 XII 1967 r., s. 550-551.

dziński po jakimś czasie zemdlął z wyczerpania, a więźniowie zanieśli go do celi w budynku koszar.

Kolejną ze stosowanych metod represji było zmuszanie osadzonych do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej. Więźniowie odgruzowywali teren w okolicy wysadzonych mostów kolejowych na Wiśle w celu przywrócenia ważnego węzła komunikacyjnego w „korytarzu pomorskim” łączącym Rzeszę z Prusami Wschodnimi. Jednym z wykonywujących te prace był przedwojenny burmistrz Tczewa Franciszek Jagielski. Inni pracowali na terenie byłej jednostki wojskowej, usuwając skutki nalołów bombowych. Miejscowa ludność każdego dnia widywała kolumny więźniów podążających w kierunku mostów lub do majątków ziemskich miejscowych Niemców, położonych w powiecie tczewskich m.in. w Hukoczynie, Zajączkowie, Dąbrówce¹⁹.

Ciężka praca fizyczna nie była rekompensowana odpowiednio wysokokalorycznym jedzeniem. Wprawdzie więźniowie otrzymywali posiłki trzy razy dziennie, ale były to porcje głodowe. Na śniadanie była czarna, gorzka kawa oraz kilka spleśniałych kawałków pokruszonego chleba. Na obiad najczęściej więźniowie dostawali zupeł z liści kapusty, a kolacja był podobna do śniadania²⁰. Posiłki przygotowywane były w kuchni koszarowej, w której przez kilka miesięcy pracowała więźniarka Marta Piel. Wspominała ona, że do kuchni często przychodził SA-mann o nazwisku Piper, który odpowiadał za przesłuchania aresztowanych w gmachu przy ul. Skaryszewskiej w Tczewie. Stosował on taką taktykę, że jak jakiś więzień mu się nie podobał, wsypywał do jego talerza garść soli

¹⁹ OK. Gd., sygn. S 81/14/Zn, T. II, protokół przesłuchania świadka Aleksandra Radziszewskiego, 11 XII 1967 r., s. 226; tamże, T. II, protokół przesłuchania świadka Jadwigi Maciaś, 15 V 1968 r., s. 240; tamże, T. II, protokół przesłuchania świadka Jadwigi Czosnek, 17 XII 1968 r., s. 257; T. III, protokół przesłuchania świadka Bernarda Wenta, 14 VII 1967 r., s. 517; I. Modzelewski, *Nim w Tczewie spadły pierwsze bomby*, [w:] *Wojna zaczęła się w Tczewie*, „Kociński Kantor Edytorski”, Tczew 1996, s. 6; K. Ciechanowski, *Armia „Pomorze”*, Warszawa 1983, s. 72; S. Linowski, *Dzieje Tczewa w latach 1939–1965*, Tczew 1977, s. 11.

²⁰ OK. Gd., sygn. S 81/14/Zn, T. VIII, protokół przesłuchania świadka Franciszka Bielińskiego, 21 II 1947, s. 1497.

lub proszku do prania²¹. Złe warunki żywieniowe starały się rekompensować rodziny osadzonych. Dokarmiały one więźniów, donosząc im jedzenie do obozu. Czasami strażnicy odmawiali przyjęcia paczki, co dla rodzin było jasnym sygnałem, iż więzień został zamordowany albo przeniesiony w inne miejsce.

Prawie każdego rana i wieczora odbywały się apele na placu koszarowym. Komendant E. Martens poza zwykłym sprawdzeniem stanu liczbowego więźniów kazał czasami przez dłuższy czas maszerować zebranych w deszczu i błocie. W czasie apelów dokonywano również selekcji osadzonych Polaków. Wybranych kazano wystąpić z szeregu i stanąć pod murem twarzą do ściany. Pozostałym nakazywano rozejść się do cel. Wybrani w czasie selekcji więźniowie jeszcze na placu apelowym byli dotkliwie bici pałkami. Następnie przeprowadzano ich w kierunku prochowni i tam rozstrzeliwano²². Kilku więźniów zapamiętało zdarzenie z 24 października 1939 roku, kiedy to w czasie rannego apelu SA-mann E. Martens wskazał grupę Polaków, którym nakazał przejść na lewą stronę, a reszta miała się rozejść do swoich zadań. Wyselekcjonowanych 26 Polaków przeniesiono z dotychczasowych cel do innych pomieszczeń, znajdujących się w piwnicach. Jeszcze tego samego dnia w godzinach pomiędzy 16.00 a 17.00 całą tę grupę poprowadził E. Martens w kierunku prochowni. Żaden z Polaków już do koszar nie powrócił²³. Po jakimś czasie więźniowie wiedzieli już, iż przeniesienie do cel piwnicznych oznaczało, że na dane osoby został wydany wyrok śmierci i zostaną one rozstrzelane na terenie koszar lub wywiezione na egzekucję do Lasów Szpęgawskich koło Starogardu²⁴.

²¹ OK. Gd., sygn. S 81/14/Zn, T. II, protokół przesłuchania świadka Marty Piel, 24 I 1968, s. 333-334.

²² OK. Gd., sygn. S 81/14/Zn, T. II, protokół przesłuchania świadka Stefani Pasikowskiej, 14 I 1969 r., s. 262-263.

²³ OK. Gd., sygn. S 81/14/Zn, T. III, protokół przesłuchania świadka Józefa Majtkowskiego, 9 XI 1967 r., s. 531-532.

²⁴ OK. Gd., sygn. S 81/14/Zn, T. I, protokół przesłuchania świadka Franciszka Bronka, 27 VII 1944 r., s. 182; T. I, protokół przesłuchania świadka Józefa Muszyńskiego, 8 XI 1946 r., s. 187.

Egzekucje poprzez rozstrzelanie na terenie tczewskich koszar prowadzili członkowie załogi obozu i komanda SA z Gdańska, którego dowódcą był Walter Frösse²⁵. Więźniowie często wspominali, że w czasie wykonywania akcji eksterminacyjnej pluton egzekucyjny złożony był z nietrzeźwych funkcjonariuszy. Rozstrzeliwań dokonywano grupowo lub pojedynczo w różnych miejscach na terenie koszar: zwłaszcza w miejscu dawnej prochowni i na placu ćwiczeń za koszarami. Często doły egzekucyjne zmuszeni byli wykopać osadzeni, którzy zostali „skazani” na śmierć. Przykładowo, w dniu 13 października 1939 roku o godz. 5 rano w tczewskich koszarach rozstrzelany został Edmund Raduński. Ciało jego zakopano w miejscu, gdzie po wojnie postawiono barak²⁶. Najczęściej egzekucje były przeprowadzane pod osłoną nocy, przy świetle latarek elektrycznych dozorujących. Jednym ze świadków tych zdarzeń był Franciszek Zender, który zeznał:

Następnego dnia rano, kiedy wszyscy w koszarach jeszcze spali, zostałem obudzony serią strzałów oddanych z bliskiej odległości od budynku, w którym przebywałem na pierwszym piętrze. Siennik, na którym spałem, leżał obok okna [wychodzącego] na dziedziniec. Odchyliłem papier zasłaniający okno i widziałem jak w odległości ok. 50 metrów od budynku, pod płotem drewnianym odgradzającym koszary od majątku Piotrowo SS-mani i SA-mani rozstrzeliwali ludzi. Jak się potem okazało, zamordowano wtedy grupę około pięćdziesięciu mężczyzn, którym podczas segregacji poprzedniego dnia kazali odejść na lewo. Widziałem wtedy także, jak SA-mani zasypywali w dużym dole pomordowanych. Widziałem dokładnie, jak twarzą do płotu ustawili ok. 10 osób i strzelali do nich SS-mani i SA-mani²⁷.

Szczególnie intensywnie prześladowaną grupą ludności na Pomorzu Gdańskim w 1939 roku w ramach tzw. *Intelligenzaktion* byli księża

²⁵ Walter Frösse, ur. 14 IV 1905 r. w Biesterfelde, 24 XI 1953 r. został uznany za zmarłego.

²⁶ OK. Gd., sygn. S 81/14/Zn, T. II, Postanowienie Sądu Grodzkiego w Tczewie, Zg 122/47 w sprawie o uznanie za zmarłego Edmunda Raduńskiego, 28 VIII 1947 r., s. 309.

²⁷ OK. Gd., sygn. S 81/14/Zn, T. I, protokół przesłuchania świadka Franciszka Zendera, s. 154-155.

z diecezji chełmińsko-pelplińskiej, absolwenci *Collegium Marianum* i pelplińskiego seminarium duchownego. Powodów tej sytuacji należy upatrywać w wyjątkowej roli, jaką Pelplin, będący siedzibą biskupa chełmińskiego, odegrał jeszcze podczas trwania zaboru pruskiego, utrzymując nauczanie w języku polskim w pelplińskim gimnazjum²⁸. Przed wojną na terenie diecezji chełmińsko-pelplińskiej posługę sprawowało ok. 600 księży diecezjalnych. W grudniu 1939 roku według raportu złożonego przez administratora apostolskiego diecezji dr. Carla Marię Spletta było ich już zaledwie 25. Blisko 450 księży zostało aresztowanych, a następnie osadzonych w obozach koncentracyjnych lub zamordowanych. Pozostałym udało się uciec jeszcze w czasie trwania kampanii wrześniowej lub zdołali się ukryć w pierwszych miesiącach okupacji²⁹.

Pelplin został zajęty przez oddziały Wehrmachtu 3 września 1939 roku. W okupowanym mieście Niemcy rozpoczęli rozprawę z przedstawicielami warstw przywódczych i elit polityczno-intelektualnych. Jak wspomniano, szczególnym zainteresowaniem „cieszyła się” siedziba biskupów chełmińskich, wyższe seminarium duchowne i szkoła przykatedralna *Collegium Marianum*. Już na początku września 1939 roku aresztowano profesora seminarium ks. Maksymiliana Raszeję, któremu zarzucono, że uczestniczył w ukrywaniu akt diecezjalnej biblioteki seminaryjnej. Ujęto także penitencjarza katedralnego księdza Franciszka Baumgarta oraz rektora czasopisma „Pielgrzym” ks. J. Chudzińskiego. Wszystkich trzech wymienionych księży internowano w pojedynczych celach na terenie seminarium. W skład pelplińskiej kapituły katedralnej w 1939 roku wcho-

²⁸ D. Drywa, *Säuberungsaktion na Pomorzu Gdańskim w świetle dokumentów KL Stutthof w latach 1939-1942*, [w:] *Zapomniani kaci Hitlera Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939-1940. Wybrane zagadnienia*, Bydgoszcz-Gdańsk 2016, s. 52-57; X.P. Czaplewski, *Collegium Marianum 1838-1936. Na stuletnią rocznicę*, Pelplin 1936, s. 38-41; BA L, B 162/6641 Tötung von 13 Polen am 24.1.1940 in Dirschau Reichsgau Danzig-Westpreussen durch ein Erschiessungskommando des SS-Sturmbannes Dirschau als Vergeltung für einem angeblichen Sabotageaktion, T. I., protokół przesłuchania świadka Otto Andresa, 14 XII 1961 r., s. 5-7.

²⁹ Institut für Zeitgeschichte München, sygn. 2422/59, Protokół spisany przez M. Broszeta z rozmowy z dr Carlem Marią Splettem, 15 IV 1959 r., s. 1-8; D. Schenk, *Albert Forster. Gdański namiestnik Hitlera*, Gdańsk 2002, s. 306.

dziło 18 księży oraz biskup sufragan Konstantyn Dominik i kanonik Franciszek Sawicki. Tylko ci dwaj ostatni przeżyli wojnę. 20 października 1939 roku zostało aresztowanych w seminarium dwudziestu kanoników. Zatrzymanych pozbawiono dokumentów osobistych, a następnie wyprowadzono z seminarium w kierunku pobliskiego Lasku Bielańskiego. Wśród zatrzymanych byli:

- 1) ks. Henryk Wieczorek, ur. 11 lutego 1891 roku w Czarnym Lesie,
- 2) ks. Juliusz Bartkowski, ur. 13 lipca 1864 roku w Gniewie,
- 3) ks. dr Paweł Kirstein, ur. 29 grudnia 1883 roku w Zaskoczcu,
- 4) ks. dr Dąbrowski Jan, ur. 26 czerwca 1901 roku w Toruniu,
- 5) ks. dr Franciszek Różyński, ur. 7 sierpnia 1876 roku w Walichnowach Wielkich,
- 6) ks. dr Józef Roskwitalski, ur. 24 czerwca 1893 roku w Dąbrowie,
- 7) ks. Jan Wiśniewski, ur. 7 lutego 1891 roku w Toruniu,
- 8) ks. prof. Jan Zaremba, ur. 24 maja 1874 roku w Tczewie,
- 9) ks. Jan Bogdański, ur. 1888 roku,
- 10) ks. Juliusz Sielski, ur. 14 listopada 1911 roku w Pelplinie,
- 11) ks. Józef Grajewski,
- 12) ks. Walter Schüta, ur. 3 lipca 1872 roku w Gdańsku,
- 13) ks. Alojzy Lewandowski, ur. 5 lutego 1897 roku w Bierzgłowie,
- 14) ks. prof. dr Paweł Kurowski, ur. 6 września 1873 roku,
- 15) ks. Augustyn Dziarnowski, ur. 28 października 1911 roku,
- 16) ks. Bolesław Partika, ur. 22 marca 1886 roku w Miedezno,
- 17) ks. Bernard Szutta, ur. 29 października 1910 roku w Kamienicy,
- 18) ks. Jan Bistram, ur. 18 sierpnia 1910 roku w Wejherowie.

W grupie aresztowanych znalazła się również osoba cywilna o nazwisku Edward Jarczewski (ur. 5 października 1889 roku w Orzeszkowie)³⁰. Biskup sufragan K. Dominik uniknął aresztowania tylko dlatego,

³⁰ BA L, B 162/15876, Sprawozdanie z przesłuchań świadków dotyczące wydarzeń z 20 X 1939 r., które miały miejsce na terenie koszar tczewskich, s. 1049-1055; Bundesarchiv Bayreuth, Ost-Dok 13/531 Gutachten des Instituts für Zeitgeschichte Verfolgung polnischer katholischer Geistliche 1939-1945 von dr. Martin Broszat, s. 64; BA B, sygn.

że był bardzo chory. Z grupy księży jeszcze w Pelplinie zostali oddzieleni trzej: ks. Paweł Glock (ur. 3 stycznia 1902 roku w Miechucinie), ks. Tadeusz Malinowski (ur. 20 czerwca 1898 roku w Radomnie) i ks. Jan Cyrankowski (ur. 10 listopada 1907 roku w Osowie). Pozostawiono ich jeszcze przez około 3 tygodnie, a następnie przewieziono do koszar tczewskich, gdzie zostali zamordowani³¹.

Wokół przebiegu aresztowania księży przez wiele lat narosło wiele mitów. Analizując kilkanaście wspomnień, najbardziej wiarygodna i dokładna wydaje się analiza, której dokonał profesor dr Franz Manthey. Zaniepokojony wieściami o aresztowaniu członków kapituły katedralnej, 24 października 1939 roku udał się osobiście do Pelplina i tam przeprowadził własne śledztwo. W celu zebrania wiarygodnych danych rozpytywał pozostałych księży i portiera seminarium, Krajewskiego. Na podstawie zebranych informacji opisał zaistniałą sytuację: „Tych 16 duchownych z Pelplina, którzy aresztowani zostali 20 października 1939 r., zostali poprowadzeni ulicą Stargarder Chaussee aż do majątku Polko. Otrzymali tam później łopaty i zostali zabrani na polanę do lasu, niedaleko nadleśnictwa w Pelplinie. Pracownicy nadleśnictwa wspięli się na dach nadleśnictwa i widzieli stamtąd tę łąkę. Przypuszczalnie zostało to zauważone przez SA-manów. W każdym razie duchownym tym polecono znowu maszerować z łopatami na ramionach i pomaszerowali z lasu przez Pelplin. Następnie zostali zabrani na łąkę koło miasta i zmuszeni do musztry. Mający ok. 80 lat proboszcz von Bartkowski był przez funkcjonariuszy SA szczególnie maltretowany. Potem nadjechał autobus. Ci duchowni i eskorta SA wsiedli do środka, a autobus odjechał w kierunku Tczewa”³².

Ost-Dok 8/275 Schmerzensreiches Kulmer Land, s. 4; A. Męclewski, *Pelplińska jesień*, Gdańsk 1971.

³¹ OK. Gd., sygn. S 81/14/Zn, T. II, protokół przesłuchania świadka Anny Buszkiewicz, 11 XI 1967 r., s. 222-223; *Męczeństwo Duchowieństwa Pomorskiego 1939-1945 Straty wojenne diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1947, s. 9; F. Manthey, *Recz o profesorach Seminarium Duchownego w Pelplinie pomordowanych, poległych i zmarłych w związku z wojną 1939-1945*, [w:] *Księga Jubileuszowa 350 lat Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie*, Pelplin 2001, s. 319.

³² BA L, sygn. 162/15873, Dyspozycja Prokuratury przy Sądzie Krajowym w Bremie do śledztwa 29 Js 124/65, 28 V 1968 r., s. 362-364; BAL, sygn. 162/4777 pismo Zentrale Stelle

Księżę kapituły pelplińskiej po przewiezieniu do koszar tczewskich umieszczono w piwnicznych celach. Byli oni pojedynczo przesłuchiwani przez funkcjonariusza policji bezpieczeństwa Herberta Richtera. Przesłuchaniom tym często towarzyszyło bicie³³. Nie zachowały się dokładne informacje, jak długo ci księża byli więzieni w koszarach i którego dokładnie dnia zostali zamordowani. W niektórych dokumentach pojawiają się informacje, że byli więzieni tylko jeden dzień, w innych, że kilka. Wiadomo natomiast na pewno, że dwudziestu kanoników oraz Edward Jarczewski zostali rozstrzelani na terenie koszar przez komando SA z Gdańska pod dowództwem Waltera Frösse. Ich ciała zostały zakopane w jednym masowym grobie. Przed dokonaniem zbrodni znęcano się nad nimi, gdyż w czasie dokonanej po wojnie ekshumacji ujawniono, że ich ciała leżały „splątane i pokręcone” i że grób został zasypany w momencie, kiedy niektórzy z tych księży jeszcze żyli. Księżę zabijano nie tylko strzałem z broni palnej, ale również tępymi narzędziami np. łopatami, kolbami karabinowymi. W bliżej nieokreślonym czasie na terenie tczewskich koszar został również zamordowany wspomniany ks. J. Chudziński, redaktor gazety „Pielgrzym”. Sprzeczność w zeznaniach świadków dotyczy czasu, w jakim został zamordowany. Jedni twierdzą, że ksiądz ten został przewieziony z Pelplina do tczewskich koszar wraz ze wspomnianą grupą księży w dniu 20 października 1939 roku. Inni natomiast twierdzą, że osadzono go już wcześniej w obozie i że został rozstrzelany 13 października 1939 roku wraz z grupą innych Polaków (osób świeckich)³⁴.

Ludwigsburg do Staatsanwaltschaften Loburg/Ostbevern w sprawie zeznania prof. dr Franza Mantheya, 28 IV 1959, s. 5.

³³ IPN Gd, sygn. 607/145, akta Sądu Najwyższego w Łodzi w sprawie karnej Otto Andresa, protokół przesłuchania świadka Franciszka Sawickiego, 4 II 1947 r., s. 58-59.

³⁴ Die Behörde des Bundesbeauftragten für die Stasi-Unterlagen Berlin (BStU Berlin), sygn. MfS Allg. P. 7287/72 Informacje na temat aresztowania księży w Pelplinie w 1939 r., s. 5-12; tamże, sygn. MfS HA IX/11 AK 3331/80, Materiały operacyjne Ministerrat der Deutschen Demokratischen Republik Ministerium fuer Staatssicherheit, Hauptabteilung IX/11 w sprawie zbrodni popełnione przez faszystów w Pelplinie w 1939 r., s. 3-8; tamże, sygn. MfS/BV Magdeburg AOPK 102/82 Bd. 2, dokumentacja z 23 IX 1939 r. stworzona dla OKW w sprawie położenia polskiego kościoła katolickiego w 1939 r., s. 14-44, s. 58-59.

Istnieją również sprzeczności co do miejsca zamordowania ks. dr. Bolesława Dąbrowskiego. Prawdopodobnie pod koniec października 1939 roku został on przeniesiony z Pelplina do Starogardu Gdańskiego, gdzie przejął obowiązki proboszcza kościoła farnego. Na początku października został aresztowany przez funkcjonariuszy Gestapo i osadzony w prowizorycznym areszcie urządzonym w baszcie na terenie Starogardu. Stamtąd 16 października 1939 roku wywieziono go do Lasów Szpegawskich i zamordowano. Odnaleźć można również inną wersję wydarzeń, z której wynika, że przebywał on w październiku 1939 roku w seminarium duchownym w Pelplinie, a następnie w grupie księży został przewieziony do tczewskich koszar i tam stracony.

Katedra w Pelplinie przez cały okres okupacji była zamknięta dla celów liturgicznych. Niemcy wywieźli z niej lichtarze, świeczniki, dzwony i szaty liturgiczne. Budynek seminarium duchownego, po zabranii z niego archiwum i księgozbioru, adaptowano na siedzibę szkoły policji porządkowej (Hilfspolizeischnle der Ordnungspolizei) oraz siedzibę miejscowej placówki SA³⁵. Później, w okresie od 15 maja do 30 czerwca 1940 roku w jednym z budynków seminaryjnych utworzono Aussenkommando Pelplin, złożone z 24 więźniów wykorzystywanych przy budowie bitej drogi w okolicy zlikwidowanego seminarium. Po wykonaniu zadania więźniowie zostali odesłani do obozu macierzystego KL Stutthof³⁶.

Ciała wszystkich osób zamordowanych na terenie koszar tczewskich były grzebane na miejscu. W okresie od 10 września do końca listopada 1939 roku w wyniku egzekucji na terenie tczewskich koszar zginęło ok. 120 obywateli polskich, pracowników polskiej administracji (w tym również burmistrz Tczewa Wiktor Jagielski), przedstawiciele inteligencji

³⁵ BA L. sygn. 3 AR-Z 512/59, protokół przesłuchania świadka Gustava Hogenfelda przez Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen, 2 XI 1960 r., s. 39-49; BA B, sygn. Ost-Dok 8/276, Korespondencja dr von Nerlinga z dr Hopperathem, 25 II 1954 r., s. 2; M. Wardzyńska, dz. cyt., s. 155-156.

³⁶ Archiwum Muzeum Stutthof (dalej AMS), sygn. I-III-44292, akta personalne Jana Gulczyńskiego; M. Orski, *Filie obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939-1945*, Gdańsk 2004, s. 182-183;

oraz duchowni, wśród których było 23 księży kapituły pelplińskiej³⁷. W wyniku prac ekshumacyjnych przeprowadzonych po wojnie w 1945, 1947 i 1976 roku zidentyfikowano zwłoki 79 ofiar. Pierwsza ekshumacja przeprowadzona została na podstawie postanowienia Sądu Grodzkiego w Tczewie z dnia 2 listopada 1945 roku. Pojedyncze groby, które poddano oględzinom, znajdowały się pod płotem, natomiast groby masowe odnaleziono na terenie dawnej prochowni oddalonej ok. 1 km w kierunku północno-zachodnim od koszar. Prace sondażowe prowadzono w dniach 29-31 października 1945 roku. Wówczas to na terenie prochowni odkryto dwa masowe groby. W jednym znajdowało się 17 zwłok, a w drugim 24. Dodatkowo w oddzielnym grobie znajdowały się zwłoki żołnierza polskiego poległego we wrześniu 1939 roku. Spośród zidentyfikowanych osób udało się ustalić 22 nazwiska straconych. W przypadku 9 osób na podstawie szczątków ubrań stwierdzono, iż byli to duchowni. W protokole ekshumacji znajduje się następujący przykładowy zapis na tę okoliczność:

Numer 20: zwłoki mężczyzny starszego wieku, czaszka cała, proteza górna cała, szczęka dolna; 5, 6 jest, reszty nie ma, buty nr 44 zapinane na sprzączki, okulary w czarnej oprawie w pochewce do okularów, sutanna z guzikami. Kołnierzyk księżowski. Portmonetka skórzana z bilem³⁸.

W czasie pierwszej ekshumacji pomordowanych, którą przeprowadzono w 1945 roku, brały udział osoby cywilne i duchowni. Jednym z uczestników tych prac był przedwojenny kamerdyner kurii biskupiej w Pelplinie Stefan Rataj, który zeznał:

Po wyzwoleniu brałem udział w ekshumacji zwłok zamordowanych księży. Znalaziono masowy grób, w którym leżały ciała tych księży.

³⁷ Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 1664/97 Wykaz mieszkańców miasta Tczewa pomordowanych przez hitlerowców w latach 1939-1945 w obozach, więzieniach i innych miejscach straceń, s. 1.

³⁸ OK. Gd., sygn. S 81/14/Zn, T. I, Protokół ekshumacji i oględzin sądowo lekarskich zwłok ludzkich, 2 XI 1945 r., s. 14-22.

Grób ten odkryto za tczewskimi koszarami na terenie placu ćwiczebnego w pobliżu lasku. Rozpoznałem dokładnie ciała następujących zamordowanych księży: ks. Różyńskiego, ks. Kirsteina, ks. Wiśniewskiego i ks. Zaremby³⁹.

Zwłoki ekshumowanych księży 15 listopada 1945 roku złożono we wspólnej mogile na cmentarzu w Pelplinie. Na ścianie budynku pelplińskiego seminarium umieszczono tablicę upamiętniającą ofiary.

9 maja 1947 roku, zgodnie z kolejnym postanowieniem Sądu Grodzkiego w Tczewie, prowadzono drugi etap próbnych poszukiwań ciał Polaków zamordowanych w latach 1939-1945, których pogrzebano na terenie koszar wojskowych przy ul. Harcerskiej. Prace prowadzone w miejscu wskazanym przez byłego więźnia – Ignacego Stefańskiego nie dały oczekiwanych efektów. Odkrywki ziemne prowadzone przez uczniów szkół zawodowych i pracowników kolejowych nie ujawniły nowych grobów⁴⁰. Kolejne poszukiwania wznowiono 5 stycznia 1976 roku, po tym jak zebrała się w Tczewie komisja sądowo-lekarska w celu otwarcia grobu na terenie koszar Jednostki Wojskowej Nr 3730. Prace prowadzono pod kierownictwem sędziego Romana Kapsa. Na terenie jednostki od strony północno-zachodniej, w pobliżu ogrodzenia i pomnika pamięci pomordowanych mieszkańców Tczewa podczas rozkopywania skarpy natrafiono na 12 piszczeli, części czaszek, kości miednicy i kończyn górnych. Znaleziono wówczas również buty damskie i męskie oraz przedmioty codziennego użytku: monety i guziki.

Po zakończeniu II wojny światowej państwa koalicji antyhitlerowskiej za jeden z celów uznały wzajemną pomoc w ściganiu i ukaraniu zbrodniarzy wojennych winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością krajów podbitych. W prace te włączyła się również strona polska. W 1967 roku Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku wszczęła kompleksowe śledztwo o sygn. S 3/67 w sprawie zbrodni popeł-

³⁹ OK. Gd., sygn. S 81/14/Zn, T. II, protokół przesłuchania świadka Stefana Rataja, 30 X 1968 r., s. 250-251.

⁴⁰ OK. Gd., sygn. S 81/14/Zn, T. I, Protokół oględzin sądowo-lekarskich zwłok ludzkich, 9 V 1947 r., s. 116.

nionych na terenie powiatu tczewskiego w latach 1939-1945. Śledztwo to zostało przez stronę polską zawieszone w 1975 roku z powodu niemożności przesłuchania świadków i osób podejrzanych zamieszkujących za „żelazną kurtyną”. W 2014 roku prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku podjął śledztwo i przeprowadził postępowanie dowodowe.

Rekonstruując po wojnie niemiecki aparat sprawiedliwości, państwa sojusznicze stanęły przed dylematem, którym niemieckim prawnikom powierzyć wymierzanie sprawiedliwości. Na mocy ustawy nr 4 z 30 października 1945 roku Sojusznicza Rada Kontroli Niemiec powołała do życia nowe sądy niemieckie, które miały osądzić przestępców hitlerowskich oskarżonych o zbrodnie przeciwko ludzkości. Ten typ zbrodni obejmował:

[...] morderstwo, eksterminację, wprowadzenie niewolnictwa, deportację, uwięzienie, torturowanie, zgwałcenie albo inne czyny popełnione na ludności cywilnej w sposób nieludzki, prześladowanie z przyczyn politycznych, rasowych lub religijnych⁴¹.

Przepis ten został wkrótce uzupełniony przez ustawę nr 10 Rady Kontrolnej z 20 grudnia 1945 roku w sprawie „[...] karania osób, które stały się winne zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko pokojowi lub

⁴¹ Zob. art. 2 pkt 1 lit. C ustawy nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec z 20 XII 1945 r. w sprawie karania osób winnych zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni przeciwko ludzkości [w:] H. Sołga, *Niemcy o Niemcach. Bilans ścigania zbrodniarzy hitlerowskich w Republice Federalnej Niemiec*, Warszawa 1988, s. 19–20. Więcej na temat ścigania i karania przestępców hitlerowskich zob.: K. Daszkiewicz, *Przedawnienie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości w prawie karnym NRF*, Warszawa 1970; N.S. Aleksiejew, *Odpowiedzialność przestępców hitlerowskich*, Warszawa 1969; A. Rückerl, *Ściganie karne...*; L. Janicki, *RFN wobec terytorialno-politycznych następstw klęski i upadku Rzeszy*, Poznań 1986; J. Barcz, *System prawny RFN wobec norm prawa międzynarodowego – doktryna i praktyka konstytucyjna*, Warszawa 1986; *Przedawnienie i ściganie zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości w systemie prawa RFN*, [w:] *Studia z dziedziny stosunków prawnych z zagranicą*, b.m.w. 1981; W. Bielawski, *Niektóre problemy prawne związane ze ściganiem i karaniem zbrodni hitlerowskich w NRF*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1968, nr 18, s. 146–153.

przeciwko ludzkości". Zaraz po wojnie prokuratury niemieckie działały głównie na podstawie doniesień o przestępstwach popełnionych na terenie ich właściwości miejscowej. Tym sposobem wszczynały postępowania śledcze o przestępstwa wojenne. W ten sposób strona niemiecka wszczęła postępowania karne w których na ławie oskarżonych zasiadło kilku sprawców zbrodni popełnionych na terenie powiatu tczewskiego, tj.: Walter Becker, Oscar Kowalke, Wilhelm Fast, E. Martens, R. Isendick, dr G. Regier, Gustav Hogenfeld, Konrad Radziejewski, Heinrich Blauschek, A. Liester, Erwin Waltersdorf, Paul Lerchenfeld, Eryk Ludwik Kuhlmann, Edmund Jakob Karlikowski, Jerzy Karlikowski, Alfons Majtkowski vel Mainrad, Wilhelm Kawlowski, Walter Schumacher, Robert Schulz, Herber Schulz, Albert Saenger, Curt Seedig.

Prokuratura przy Sądzie Krajowym w Norymberdze (Staatsanwaltschaft bei dem Landgericht Nürnberg-Fürth) prowadziła postępowanie o sygn. 341 Js 33786/80 przeciwko O. Kowalke, H. Blauschek i W. Kawlowskiemu i innym. Sprawa została umorzona 20 lipca 1982 roku. Pomimo prowadzonych poszukiwań nie udało się ustalić miejsca pobytu podejrzanych – Karlikowskiego i O. Kowalke. Podejrzani Blauschek, bracia R. i H. Schulz, W. Kawlowski i W. Schumacher zaprzeczyli, aby brali udział w egzekucjach Polaków na terenie koszar w Tczewie. Sprawa została umorzona z braku dostatecznych dowodów sprawstwa określonych osób w morderstwach.

Prokuratura w Stuttgarcie prowadziła dochodzenie pod sygn. 17 Js 306/62 przeciwko C. Seedigowi, podejrzanemu o udział w zabójstwie 16 księży katolickich i 4 innych Polaków w dniu 20 października 1939 roku w Pelplinie. Postanowieniem Sądu Krajowego w Heilbronn (sygn. III ARS 131/63) z dnia 6 maja 1963 roku to postępowanie zostało umorzone z braku dowodów winy wymienionego wówczas Amstkomisarza NSDAP w Pelplinie.

Prokuratura w Bremie prowadziła postępowanie o sygn. 29 Js 124/65 w sprawie zabójstw 16 księży katolickich i 4 innych Polaków w dniu 20 października 1939 roku w Pelplinie, zakończone dyspozycją z dnia 28 maja 1968 roku o umorzeniu. Natomiast prokuratura w Lüne-

burgu prowadziła postępowanie o sygn. 2a Js 41/56 w sprawie przeciwko Joachimowi von Paleske. Dyspozycją z dnia 2 lipca 1968 roku i ponowną dyspozycją z dnia 24 maja 1971 roku zostało ono umorzone⁴².

17 września 2003 roku biskup pelpliński Jan Bernard Szłaga rozpoczął proces beatyfikacyjny 122 księży – ofiar hitleryzmu. Wśród nich znalazł się pelpliński duchowny, ks. dr J. Roskwitalski, aresztowany 20 października 1939 roku w grupie kanoników i przewieziony do tczewskich koszar. 24 maja 2011 roku podczas uroczystej Mszy św. w bazylice katedralnej w Pelplinie dokonano zamknięcia na etapie krajowym procesu beatyfikacyjnego drugiej grupy męczenników II wojny światowej⁴³.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku.

Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie.

Archiwum Państwowe w Gdańsku.

Archiwum Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku.

Bundesarchiv Bayreuth.

Bundesarchiv Berlin.

⁴² BA L, sygn. 162/4777 Bd. 1 Erschießung von Angehörigen des Domkapitels zu Pelplin im Krs. Dirschau am 20.10.1939; tamże, sygn. B 162/15872 - 15877 Ermittlungen gg. O. Kowalke des Verdachts der Tötung von 230 polnischen Zivilisten In Dirschau Und im Kreis Preußische Stargard durch Selbstschutz zwischen September 1939 und Januar 1940; tamże, B 162/6641 Tötung von 13 Polen am 24.1.1940 in Dirschau durch ein Erschiessungskommando des SS-Sturmbannes Dirschau Preußisch Stargard als Vergeltung für einen angeblichen Sabotageakt; tamże, sygn. B 162/27147 – 27148 Ermittlungen gg. K. Gabriel und H. Stummeier Landesarbeitsamt Danzig, wg. Beteiligung an der Tötung von Polen im Herbst 1939 sowie des Hausmeisters des Arbeitsamtes Danzig im Sommer 1944; tamże, sygn. B 162/25133 Tötung von 13 Polen AM 21.1.1940 in Dirschau durch ein Erschiessungskommando des SS- Sturmbannes Dirschau- Preussisch Stargard.

⁴³ *Drugi proces beatyfikacyjny męczenników z okresu II wojny światowej*, [w:] <http://www.diecezja-pelplin.pl/diecezja/procesy-beatyfikacyjne/1259-ii-proces-beatyfikacyjny-meczennikow-z-okresu-ii-wojny-swiatowej>; <http://www.sluzebnicznik-nmp.pl/duchowosc-i-dziedzictwo-swietosci-7391/meczennice-ii-wojny-swiatowej-7425#1>.

Bundesarchiv Ludwigsburg.

Die Behörde des Bundesbeauftragten für die Stasi-Unterlagen Berlin (BStU Berlin).

Institut für Zeitgeschichte München.

Opracowania i artykuły:

Ciechanowski K., *Armia „Pomorze”*, Warszawa 1983.

Ciechanowski K., *Geneza obozu Stutthof - obozy internowania na Pomorzu Gdańskim od września 1939 do marca 1940 roku*, [w:] *Stutthof hitlerowski obóz koncentracyjny*, Gdańsk 1988.

Czaplewski X.P., *Collegium Marianum 1838-1936. Na stuletnią rocznicę*, Pelplin 1936.

Długokęcki W., *Historia Tczewa*, Tczew 1998.

Drugi proces beatyfikacyjny męczenników z okresu II wojny światowej, [w:] <http://www.diecezja-pelplin.pl/diecezja/procesy-beatyfikacyjne/1259-ii-proces-beatyfikacyjny-meczennikow-z-okresu-ii-wojny-swiatowej>; <http://www.sluzebniczkimnp.pl/duchowosc-i-dziedzictwo-swietosci-7391/meczennice-ii-wojny-swiatowej-7425#1>.

Drywa D., *Säuberungsaktion na Pomorzu Gdańskim w świetle dokumentów KL Stutthof w latach 1939-1942*, [w:] *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939-1940 Wybrane zagadnienia*, Bydgoszcz-Gdańsk 2016.

Jastrzębski W., Sziling J., *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945*, Gdańsk 1979.

Manthey F., *Recz o profesorach Seminarium Duchownego w Pelplinie pomordowanych, poległych i zmarłych w związku z wojną 1939-1945*, [w:] *Księga Jubileuszowa 350 lat Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie*, Pelplin 2001.

Męclewski A., *Neugarten 27. Z dziejów gdańskiego gestapo*, Warszawa 1974.

Męclewski A., *Peplińska jesień*, Gdańsk 1971.

Męczeństwo Duchowieństwa Pomorskiego 1939-1945 Straty wojenne diecezji chełmińskiej, Pelplin 1947.

Modzelewski I., *Nim w Tczewie spadły pierwsze bomby*, [w:] *Wojna zaczęła się w Tczewie, „Kociewski Kantor Edytorski”*, Tczew 1996.

Stefan Linowski, *Dzieje Tczewa w latach 1939–1965*, Tczew 1977.

Steyer D., *Założenia i realizacja hitlerowskiej polityki eksterminacyjnej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945*, [w:] *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1980.

Wardzyńska M., *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce Inteligenzaktion*, Warszawa 2009.

THE TCZEW “INTERNIERUNGSLAGER” – THE SITE WHERE THE MEMBERS OF THE CHAPTER OF THE CISTERCIAN CATHEDRAL IN PELPLIN WERE EXECUTED IN 1939

Summary: Following the take-over of the Tczew district by the German troops, the occupation authorities commenced opening internment camps and organizing assembly points in prisons for the Polish population. In the Tczew district area such points were situated at the court holding cells at Tczew and Gniew, the Tczew Technical School, at the premises of the “Arkona” factory in Tczew, at the Gniew castle as well as the Pelplin Seminary. From there the inmates were transported to mass execution sites in the Szpęgawskie Forests and the Tczew army barracks. Executions by firing squad at the Tczew army barracks were conducted by members of the “Internierungslager” as well as the SA Command at Gdańsk. The firing squad executions were conducted predominantly on the premises of the former gunpowder depot and on the parade grounds behind the army barracks. The bodies of the executed inmates were buried on the premises of the army barracks. Nearly 120 people died there at that time. The group included Polish civil servants, intellectuals, lawyers, teachers and priests (including 20 priests from the Pelplin Chapter). Following exhumations carried out after the war in 1945 and 1976, the remains of 79 persons were identified. The Tczew camp was in operation until January 1940 and held approximately 500 inmates within its walls.

Keywords: *collection and Transit camps for Poles in Tczew, camps for civilian, prisoners: Volksdeutscher Selbstschutz, prison in the barracks in Tczew, cathedral chapter in Pelplin*